

Sobota Elżbiety Kr.
Niedziela Feliksa.
Poniedziałek O. N. M.
Wtorek Cecylii
Środa Klemensa.
Czwartek Jana od Krzyża

Wschód g. 7 m. 25
Zachód g. 4 m. 4
Długość dnia g. 8 m. 39

Cena prenumeraty

w Łodzi:

Rocznie rs. 8 k.
Półrocznie „ 4 —
Kwartalnie „ 2 —
Miesięcznie „ — 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rs. 10 k.
Półrocznie 5 —
Kwartalnie 2 50
Miesięcznie 85

REDAKCJA

ADMINISTRACJA

W ŁODZI
ul. Piotrkowska № 81.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 7 (19 listopada) 1898 r.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Oboźna 7; w Częstochowie w księgarni M. Lipskiej; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEŃ w „Rozwoju“ „Nadesłane“ na 1-ej stronie kop. 50 za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1-ej kopiejce). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. (Nekrologi dla robotników za pół ceny).

Zakład dla chorych

NA OCZY

Dr. W. Garlińskiego

PIOTRKOWSKA № 93.

otwarty.

Przyjmuje chorych na stałe pomieszczenie. Ambulatorium dla przychodzących codziennie od 10—12



W BOGATO UDEKOROWANEJ

SALI KONCERTOWEJ

w sobotę dnia 19 listopada

MASKARADA.



Dr. Wincenty Gajewicz

Choroby wewnętrzne i dziecięce
NOWY-RYNEK 5, dom p. Łuby.

Dr. med. A. TOCHTERMANN

powrócił.

HOTEL METROPOL

Marszałkowska 114, róg Złotej

w Warszawie,

blisko dworca kolei W.-Wiedeńskiej.

RESTAURACJA

przy Rektyfikacji Warszawskiej

Piotrkowska 10

otwarta do godziny 2 - giej w nocy.

KALENDARZYK.

Jutro.

Salon artystyczny Benedykta 1.
Panorama „Obleżenie Paryża“ (Pasaż Szuleca).
Teatr zimowy Victoria, Piotrkowska № 69.
Przedstawienie popołudniowe. „Pan Benet“ kom. w 1 akcie Fredry. „Fotografia Jedrusia“ kom. w 1 akcie Z. Przybylskiego i „Bron niewieścia“ kom. w 1 ak. Początek o godzinie 3.
Wieczorem. „Wieś i Wacek“ kom. w 4 aktach Przybylskiego. Początek o godz. 8.
Przedstawienie popularne na Księżym Młynie. „Malka Skwarenkopf“ sztuka w 5 aktach Zapolskiej. Początek o godz. 3.
Sala Koncertowa. Nadzwyczajne przedstawienie magiczno-mimiczno-mnemotechniczne. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Wybory do sejmiku pruskiego.

Latwo zrozumieć to przykre uczucie, jakie owdłędło ludność polską w ziemiach pod panowaniem pruskim po dokonanej właśnie kampanii wyborczej. Kolo polskie w sejmie, gdzie rozgrywa się tyle ważnych spraw, wnikających głęboko w życie społeczne ludności polskiej będzie liczyło odtąd tylko 13 posłów, czyli o 4 mniej, niż w poprzedniej kadencji

Księstwo Poznańskie straciło trzy mandaty, Prusy Zachodnie jeden, a nad czem najbardziej należy ubolewać, to nad tem, że w wielkopolskim okręgu węgrowsko-mogilnicko-żuńskim, wysyłającym do Izby dwóch posłów i uważanym poniekąd za warownię polskości, zwyciężyli po raz pierwszy od czasu istnienia konstytucyj kandydaci niemieccy.

Zagrożoną była silnie druga także warownia polskości, okrąg gnieźnieński-witkowski, lecz tutaj nadzwyczajnym wysiłkiem wyborców polskich powiodło się ostatecznie uzyskać dla ich kandydata większość czterech głosów.

W Prusach zachodnich stracony został pewny zupełnie dawniej okrąg bronicki, w którym dotychczasowy poseł p. Leon Czarliński otrzymał o dziewięć głosów mniej, niż jego rywal niemiecki.

Na tak dotkliwą dla polaków porażkę złożyło się wiele niestety powodów.

Najpierw system wyborczy trzyklasowy, który daje przewagę klasom zamożniejszym nad szerokimi warstwami społeczeństwa i stawia częstokroć w obec lawnosci głosowania robotnika i oficjalistę polskiego w zależności od jego niemieckiego pracodawcy.

Następnie oddziaływała fatalnie wyborów nadzwyczaj niekorzystna dla polaków geometria wyborcza.

Okręgi, w których przed pięcioma laty zwycięstwo było po stronie niemieckiej, pozostawiono nietkniętymi, gdy natomiast te, w których większość była po stronie polskiej, pozmieniano tak, że niektórzy polscy wyborcy więcej musieli udawać się niekiedy o milę lub dwie na punkt zborny, chociaż mieli tuż inny okręg wyborczy.

Jako dalszy powód klęski uważać należy to, że wskutek namiętnej agitacji hakatystów, stronnictwa niemieckie, walczące gdzieindziej z sobą zażarcie, połączyły się do wspólnych zapasów przeciw polakom, a zachodziły nawet wypadki, że katolicy niemiecy, steroryzowani przez agitatorów hakatystowskich, popierali kandydatów obozu konserwatywno-protestanckiego.

Nawet żydzi, chociaż kilku ich przewódców oświadczyło się za sztandarem wolnomyślnym i przyznało wprost, że widzą w hakatyzmie tak samo zaciętego wroga, jak polacy, głosowali wbrew danym przyrzeczeniom prawie wszędzie na kandydatów konserwatywnych, o ile ci walczyli z kandydatami polskimi.

Ale i po stronie polskiej znajdują się także powody porażki i to wcale nie mało znaczące.

W ostatnich czasach społeczeństwo polskie, w którym niedawno jeszcze panowały wzorowa karność i jednolitość, rozbiło się na stronnictwa, z tych zaś stronnictw ludowe stara się wszelkimi sposobami pochwycić ster w swoje ręce.

Stronnictwo to rozwinęło cały swój aparat agitacyjny podczas ostatniej kampanii wyborczej.

W prasie poznańskiej spotykamy się z ciężkim zarzutem pod adresem ziemiaństwa, zwłaszcza młodszych jego przedstawicieli.

Oto ci młodzi odznaczali się w czasach krytycznych wielką opieszalnością i lekceważeniem obowiązków obywatelskich. Były np. wypadki, że nieprzyjmowali oni nawet obowiązku męża zaufania (walmana), lecz wysyłali w swoje miejsce tego lub owego ze służby folwarcznej.

Słaby też udział brali w zebraniach przedwyborczych i mało wogóle okazywali zainteresowania dla tak ważnej sprawy jak wybory.

W końcu zanotować należy skargi na obowiązującą obecnie organizację wyborczą, która pochodząc z czasów odleglejszych nieodpowiada ani stosunkom, ani potrzebom bieżącej chwili. Twórcy obecnego regulaminu wyborczego oparli go na szerokiej podstawie, nie przypuszczając, że rychło już nadejdą czasy, w których ten ustrój stanie się niebezpiecznym dla dobra ogółu, w których wystąpią ludzie, nie wahający się nadużywać swobody dla celów stronnicych a nawet osobistych.

Regulamin dzisiejszy daje główną władzę zebraniom powiatowym.

Te prostą większością głosów wybierają z pośród siebie komitety powiatowe i delegatów, a ci znów wspólnie decydują o proponowanych przez walne zebrania kandydatach oraz wybierają komitet centralny.

Ustrój taki byłby wcale niezłym, gdyby całe społeczeństwo było przejęte jedną myślą i jednym zdaniem, gdyby wreszcie składało się wyłącznie z dojrzałych politycznie jednostek, któreby rządziły się jedynie względami na dobro ogółu a nie namiętnością i chwilowem oszołomieniem, ale niestety żywa przeciwnie.

przez ministra skarbu i będą otwarte za 10 dni. Obecnie p. H. Cyrkler przyjmuje już kandydatów w szkole przy ul. Nawrot № 37.

Do klas handlowych mogą uczęszczać dorośli i chłopcy; każdemu z nich służy prawo wyboru przedmiotu nauki. Do klasy przygotowawczej mogą być przyjęci nawet nie umiejący czytać i pisać, dla których będą urządzone odpowiednie grupy. Po ukończeniu uczeń otrzymuje świadectwo.

Wykładane będą:

- 1) Religia: katechizm, historia święta i historia kościoła.
- 2) Języki: ruski, polski i niemiecki gruntownie, ustnie i piśmiennie.
- 3) Arytmetyka, całkowity kurs.
- 4) Geografia wszystkich części świata, a Europy i Rosji szczegółowo.
- 5) Kaligrafia.
- 6) Arytmetyka handlowa, teoretycznie i praktycznie.
- 7) Buchalteria pojedyncza i podwójna z wszelkimi operacjami kupieckimi.
- 8) Geografia handlowa z krótkim statycznym porównaniem handlu Rosji z innymi krajami i z handlem światowym.
- 9) Korespondencya handlowa w ruskim, polskim i niemieckim językach.
- 10) Zasady prawa wekslowego.

Lekeye w klasach handlowych odbywać się będą wieczorem między 7-tą i 10-tą godz., a w klasach przygotowawczych wieczorem i w dzień.

Nowe towarzystwo akcyjne. Donosiliśmy w swoim czasie o otrzymanem pozwoleniu na utworzenie towarzystwa akcyjnego przez przemysłowca tutejszego p. Wilhelma Schweikerta z kapitałem zakładowym 1000000 rubli.

Obecnie stara się o także pozwolenie firma przemysłowa Karola Bennicha z kapitałem zakładowym 2,000,000 rubli.

Z Teatru. W teatrze polskim dziś po raz trzeci wyborna komedia Bałuckiego „Gęsi i gąski“ a na której niezawodnie, jak zwykle na sztuce oryginalnej, sala przepelniona będzie.

Jutro po obiedzie o 3 popołudniu „Pan Benet“, „Fotografia Jędrusia“, „Broń Niewieścia“, w których pp. Winkler i Różański grają tak znakomicie.

Wieczorem przedstawienie wypełni ciesząca się zawsze wielkiem powodzeniem, komedia Z. Przybylskiego „Wicek i Wacek“ z pp. Winklerem, Mielnikiem i Kopczewskim w rolach głównych.

Na Ksieżym Młynie po południu „Mała Szwarckenkopf“ na żądanie robotników fabrycz-

w atramencie skrzydełkami mażą po papierze straszliwie mądre rzeczy, bezapelacyjne ferujące wyroki w sprawach, o których przybliżonego nawet nie mają pojęcia, wreszcie na owe natrętne muszki literackie, obsiadujące redakcje pism wszelakich, gdzie składają niedonoszone jajeczka w postaci liryczno-mdlących wierszydek, dekadenciek nowelek, powieści, powiastek i felietonów, z których by nawet pod prasą hydrauliczną kropla sensu nie wyciekła.

Wreszcie w najsilniejszą pajęczynę oplątalbym owe muchy płomieniste, sprawczyńce pożarów łódzkich, lecz nie w sercach łódzian lub łódzianek, jeno w czeluściach swych fabryk i kantorów, gdy debet porównany z kredytem najstosowniejszą wskazuje po temu chwilę—lecz w takim razie musiałbym zaraz po napisaniu kroniki zmykać gdzie pieprz rośnie.

Stanowczo się nie oplaci. Wolę już zmianę zawodu.

Święty Szezeban niedaleko, szukaj więc sobie Szanowny Redaktorze pana do kronik—a ja zostanę sobie agentem pośredniczącym między fabrykantami i ich odbiorcami.

Zobaczysz, jak prędko porosnę w pierzę i na gumach jeździć zacznę.

A to co takiego?

List do redakcji od jakiegoś pana z Kijan, który płótna i półpłótna, wyroby bawełniane, wełniane i lniane, chciałby zakupywać tylko w fabrykach polskich, więc prosi nas, jako obsługujących stolicę polskiego przemysłu tkackiego o wskazanie takich fabryk w Łodzi, posiadających swe składy w Warszawie, ale fabryk czyścio polskich bez zaprawy niemieckiej.

nych, wystosowane w liście specjalnym nadesłanym do dyrekcji teatru.

Nie ustająca w pracy i energia dyrekcji naszego teatru, której za wzorowo i ruchliwie prowadzony repertuar należą się słowa szczerzego uznania przygotowuje „Dzwon zatopiony“ Hauptmana, z którego próby odbywają się już bezustannie.

Kostiumy i dekoracje do głośnej tej w całej Europie sztuki tudzież potrzebne maszyny nadeszły już z zagranicy.

Pierwsze przedstawienie „Dzwonu zatopionego“ naznaczono nieodwołalnie na dzień pierwszego grudnia.

O ile słyszeliśmy na przedstawienie to prasa warszawska przyśle swych delegatów.

W grudniu też wejdą na scenę „Taboryci“ Kozłowskiego i odbędą się występy gościnne art. teatru Lwowskiego p. Romana Żelazowskiego, który między innymi wystąpi także w najlepszej swej roli „Ludwika XI“ w sztuce Delavigne'go pod tymże tytułem, dotąd na żadnej scenie u nas nie granej.

W 2-gie święto Bożego Narodzenia t. j. 26 grudnia wystawionym będzie „Cyrano de Bergerac“ najgłośniejsza ze sztuk w bieżącym repertuarze europejskim.

Kraj w obrazach. Ukazał się w handlu księgarskim zeszyt 10, seryi I pięknego wydawnictwa „Kraj w obrazach“ równie jak i poprzednie wykonany nader starannie.

Zawiera on widoki: Park Ujazdowski w Warszawie, Pomnik Stanisława Małachowskiego w kościele katedralnym św. Jana w Warszawie, Julianów pod Łodzią, Jasna Góra w Częstochowie, Kościół Panny Maryi w Lublinie i prawdziwie artystycznie wykonane widoki z zamku królewskiego w Warszawie: sala amarantowa, tudzież sala kolumnowa.

Sprostowanie. W numerze wczorajszym mylnie wydrukowano nazwisko ofiarodawczyni obrazu św. Cecylii dla szkoły muzycznej pp. Haniekich, zamiast Wandy Petz winno być Wanda Pelz; w art. „Uczciwy czyn“ winno być Kroczewski a nie Uroszewski.

Goście. Bawią w naszym mieście: znany literat i sławista profesor Bronisław Grabowski i I. dr Dymnicki lekarz zdrojowy z Buska.

Srebrne wesele. Dziś pan Zdzisław Kulakowski, były redaktor „Dziennika Łódzkiego“, obchodzi swoje srebrne wesele, to też liczne grono osób życzliwych składało małżonkom życzenia, aby jeszcze długie lata wśród nas przepędzili w dobrem zdrowiu szczęśliwie.

Jeszcze o konkursie. Fabryka Heinzla i Kunitzera, prosi pp. autorów prac rysunkowych nie

Masz Jasiu pociechę!

Wedle źródeł urzędowych za rok zeszyły większość zakładów przemysłowych w gubernii piotrkowskiej pozostawała w ręku osób pochodzenia niemieckiego, które przyjęły poddaństwo rosyjskie. Polaków, jako właścicieli poważniejszych przedsiębiorstw, obracających kapitałem ponad 500,000 rubli rocznie, nie było wcale,—pojawił się w niewielkiej tylko liczbie w drobnych przedsiębiorstwach, w samej zaś w Łodzi jest zaledwie kilka małych fabryczek polskich, a tylko dwie większe, zkadże ja mu wezmę fabrykanta polaka w rodzaju królów łódzkiego przemysłu? Toć byłby to kruk biały w naszych stosunkach przemysłowych.

Nie, niechęć być agentem, wolę już zostać dyrektorem teatru polskiego w Łodzi.

Ozłowiaku, niechże cię Bóg broni od myśli podobnej—woła p. Michał. A tobys się dopiero ubrał!

Ten wrzeszczy o premiery i repertuar klasyczny, tamten znów wymyśla ci, że wyciągasz starzyzny dawno już myszką trącające, ów uraga na sztuki poważne, ten na farsy płaskie. Dogódź że tu nieboraku wszystkim, wymiarkuj jaki masz uprawiać repertuar, gdy czy siak, czy tak w kasie pustki—i potrzeba dopiero gościnnych występów, albo niezwykłej okoliczności, aby teatr napelniał.

Jeżeli zaś trafi ci się biedaku, że jaki Roland, albo inny Leszczyński ściągnie do teatru publiczność i przy drzwiach zrobi się tłoczek, wnet protektorzy twoi wołają na pomoc policyi, jak

wynagrodzonych—o wskazanie adresów dla odsyłania prac ich pocztą, lub też o zgłaszanie się osobiście po odbiór takowych do kantoru fabryki w Widzewie.

Nowopowstający bank warrantowy łódzki pod zastaw towarów rozpoczyna swoją działalność z d. 1 stycznia r. p. Na początek mają być otwarte filie w Aleksandrowie i Sosnowicach. Dyrektorem zarządzającym mianowany został p. Bernard Słomnicki.

Z sądów. Sędzia pokoju 3 rewiru m. Łodzi skazał na 3 miesiące więzienia Konstantego Goleczyka zamieszkałego w os. Bałuty, ul. Kelma pod Nr. 9, (stałego mieszkańca gminy Majaczevice) za przywłaszczenie 2 skrzynek gwoździ wartości 7 rs. i kawalków desek, na sumę około 12 rubli powierzonych mu jako cieśli, do robot przy ogrodzeniu nieruchomości p. Otto Gehlina za ementarem, nad którymi Goleczyk miał nadzór.

— Delegowany w kwietniu r. b. do osądzenia zaległych spraw w 3 rewirze sądu pokoju starszy kandydat do posad sądowych Aleksander Duplickij, postanowieniem zjazdu Sędziów pokoju odwołany został w tym celu do 4 rewiru, począwszy od d. 13 listopada.

Rezultat pomocy p. Duplickiego w 3 rew. przedstawia się bardzo pokaźnie:

Przed delegowaniem (6 maja) zalegało spraw (razem karnych i cywilnych) 1175—za czas od 6 maja do 13 listopada wpłynęło 1876, razem 3051.

Osądzono przez ten czas przez p. Duplickiego 684, przez p. Hniewickiego, stałego sędziego 3 rew. 1917, razem 2601. Pozostaje nie osądzonych świeżych 450 spraw, które mają wyznaczony termin, Ztąd wnioskować należy, że pomoc dla sędziów pokoju w Łodzi jest niezbędna, szczególnie w niektórych większych rewirach, gdzie sędziowie i kancelaryja są zarzucone nie tylko starymi zaległościami, ale i nowym napływem spraw, który nie pozwala sądzić zaległych.

Konkurs na kościół. Z liczby 37 nadesłanych projektów na budowę nowego kościoła w Łodzi odznaczono nagrodami: pierwszą w ilości 1250 rub. projekt Nr. 25, oznaczony godłem „Bogu na chwałę“, autorami projektu są Wende & Zarske w Łodzi; drugą w ilości 750 rub. projekt Nr. 13, godło „Ave Maria“, autor Langenbeek z Bonn; trzecią projekt Nr. 26 w stylu odrodzenia, oznaczony godłem „Gloire à Dieu“, autorami projektu są Cichorski i Vinson z Paryża.

gdyby zbrodnię popełnił, lub o podpaleniu Łodzi zamysłał.

Co prawda nie bardzo to miło przeciskać się do krzesel, zostawiając po drodze guziki od tużurka, lub jaki zegarek, ale przecież nie ja temu winien—tylko Freudenberg, dla czego obszerniejszego teatru nie wybudował.

Powiadasz, że możnaby ograniczyć sprzedaż biletów, a zapominasz o przysłowiu: „drzej lyka póki się da“—Łódzkie zaś lyko niezmiernie rzadko do darcia podatne.

Niemcy zbudowali sobie wygodny teatr i nie mają tłoku, chyba w czasie występów rozneglizowanej modelki.

Bo Łódź uprawia sztukę dla sztuki.

Nie wierzysz? — Spytaj się naszych rządowych krytyków.

A dowcipny to ludek?

Ten ci nauraga, że aktorki wychodzą na scenę z brudnymi rękami, chociaż co prawda czystsze one niżeli ręce nie jednego z powołanych lub niepowołanych prowodyrów opinii publicznej, a gdy na drugi dzień aktorki wybielają sobie rączki—wnet drugi besztać cię poczniesz dla czego aktorzy, niby młynarze kręcą się po scenie w tużurkach umączonych.

Wierzaj mi szanowny kronikarzu: „Wszędzie dobrze, gdzie nas niema.“

Jeżeli tak, to niechęć już mieć nie wspólnego z teatrem i wolę po dawnemu orać niwę kronikarską.

Janusz.

Z WARSZAWY.

Sekcja rzemieślnicza na ostatnim posiedzeniu wysłuchała sprawozdania delegacji, zajmującej się kwalifikowaniem kandydatów do zapomóg na wyjazd za granicę, z funduszów, przez kasę przemysłowców warszawskich, na ten cel ofiarowanych. — W r. b. korzysta z zapomóg 12 rzemieślników. Od roku 1885 korzystało z zapomóg 40 czeladników i korzyści odniesione świadcza, iż zamierzony cel istotnie jest osiągnięty. Sekcja postanowiła jeszcze raz wyrazić kasie przemysłowców podziękowanie za tę ofiarność.

Następnie powrócono raz jeszcze do podania introligatorów o zmianę warunków celnych. Z zebranych danych przekonano się, że w istocie cło od materiałów introligatorskich jest pobierane bardzo znaczne: od płótna 30 rub., skóry 12, papieru 8.75, od okuć, stosownie do ich rodzaju, od 4.20 do 72 rub. w złocie od puda, gdy z drugiej strony wyroby oplacają cło bardzo niskie — galanteria 28 rub., albumy itp. 21.75, książki oprawne 1 rb., okładki bez książek rub. 14.60 w złocie od puda.

Dla zrównoważenia potrzebaby było, aby cło od materiałów obniżone zostało o 75 proc., natomiast cło od książek oprawnych podniesione do 12, a od samych okładek ozdobnych do 24 rub. w złocie od puda.

Inną przyczyną trudności dla introligatorskich warsztatów są introligatornie, przy zakładach drukarskich prowadzone. Dobrzeby było, gdyby zobowiązano, aby introligatornie te były prowadzone przez majstrów cechowych i zatrudniały czeladź cechową i aby introligatorniom na odwrót pozwolono zakładać drukarnie.

W tym duchu odpowiedź została wystosowana.

Podniesioną przez p. Chowanczuka sprawę wysokich kosztów ekspedycyjnych przy odbiorze z komory sprowadzanych materiałów po krótkiej przedwstępnej dyskusji odłożono do bliższego rozpoznania.

Zamierzone wyjaśnienie nowego podatku przemysłowego odłożono do nadejścia z Petersburga instrukcji, przez organy wykonawcze zażądaney.

Z kraju.

Piotrków. Od niejakiego czasu Piotrków nawiedzany jest epidemicznymi chorobami, jakoto: szkarlatyną odrą i dyfterytem, które wiele zabierają ofiar, zwłaszcza między dziećmi.

Piotrkowskie władze policyjne zabrały się energicznie do walki z epidemią, czyniąc różne starania, w celu usunięcia chorób i przywrócenia stanu zdrowotności.

Komitet ochrony leśnej gubernii piotrkowskiej na posiedzeniu swoim w d. 26 października r. b. postanowił:

1) Dozwolić włościanom wsi Ujejsce w pow. będzińskim: Janowi i Ludwikowi Łukasikom oraz Stefanowi i Józefowi Posamonikom, wykarczować pole po wyciętym lesie na przestrzeni 7 morgów.

2) Cięcie lasu na folwarku Podstole w gm. Ręczno w pow. piotrkowskim uznać za trzebież leśną i zabronić dalszego rąbania, aż do przedstawienia planu gospodarstwa leśnego.

3) Zabronić cięcia lasu w straży leśnej Łagiewniki w powiecie łódzkim, aż do czasu przedstawienia planu.

4) Cięcie lasu w straży leśnej Dubidze w pow. noworadomskim uznać za trzebież i zabronić takowej, jak również karczowania gruntu leśnego, aż do przedstawienia planu gospodarstwa leśnego.

5) Zabronić cięcia drzewa i pasania bydła w lesie majątku Dobranice w pow. piotrk.

6) Cięcie lasu w majątku Rudniki w p. brzezińskim uznać za trzebież i zabronić dalszego rąbania drzewa, aż do przedstawienia planu gospodarstwa leśnego.

7) Zabronić wycięcia drzewa w lasach należących do osady Kłobucko w powiecie częstochowskim, aż do przedstawienia planu.

8) Las na folwarku Czartków w powiecie będzińskim uznać za będący w stanie ochrony i zabronić dalszego rąbania.

9) Cięcie drzewa w lesie należącym do ma-

jątku Moszczenica w powiecie piotrkowskim uznać za trzebież i zabronić takowej aż do przedstawienia i zatwierdzenia planu gospodarstwa leśnego.

Lublin. Zarząd nowo budowanych, na grutach podmiejskich folwarku Bronowice magazynów towarowo-zbożowych, solidaryzując się z potrzebami przemysłu i rolnictwa na odbytej w tych dniach naradzie z prezesem tutejszego Towarzystwa Kredyt. Ziem. p. Eustachem Świeżowskim powziął myśl urządzenia w Lublinie w roku przyszłym w miesiącu wrześniu wystawy przemysłowo-rolniczej.

Na urządzenie wystawy wybrany został plac 10 morgowy w Brozowicach wzdłuż rzeki Bystrzycy, z przeszczepnym widokiem na Lublin, który w tym celu udzielony ma być bezpłatnie.

Podczas wystawy, projektowane są również pierwsze wyciegi konne w Lublinie—przeniesione z terenu Łączyńskiego, co zapewni tem większe ożywienie przyszłej wystawie.

— Dnia 22 b. m. w miejscowym teatrze przez trupę p. Janowskiego dane będzie przedstawienie, na rzecz ubogich pod opieką lubelskiego Towarzystwa dobroczynności pozostających, którem z powodu nadejścia zimy natychmiastowa pomoc jest niezbędna.

Na przedstawieniu tem odegrana zostanie komedia Fredry „Wielki człowiek do małych interesów“.

— Zaproszony przez dyrekcję tutajszego teatru na gościnne występy były tragiczne sceny lwowskiej p. Roman Żelazowski przybył do Lublina, gdzie też dzisiaj ukaże się w „Urjelu Akoście“ Gutzkowa.

Z PETERSBURGA.

— „Now. wrem.“ donosi: Pisaliśmy już, że kontrola państwowa wyraziła zdanie przeciw wprowadzeniu pełnomocników ministerium rolnictwa do spraw gospodarczych, proponując powierzenie czynności tychże miejscowym zarządom ministerium rolnictwa przez powołanie do ich składu agronomów gubernialnych. W odpowiedzi ministerium złożyło radzie państwa wyjaśnienie, uzasadniające potrzebę pełnomocników, których agronomowie nie zastąpią już choćby dlatego, że zarządy ministerialne miejscowe obejmują po kilka gubernij i że są one — według opinii rady państwa — obciążone pracą.

— Departament kolejowy wydał polecenie, ażeby na wszystkich kolejach lekarze oddziałowi służby zdrowia co pewien czas objeżdżali swoje oddziały, bez względu, czy byli wzywani lub nie, a to w celu badania stanu zdrowia rodzin i służby stacyjnej i drogowej.

— „Birż. wied.“ donoszą, że agenci hadlowi ministerium skarbu mają otrzymać nazwę wprost agentów ministerium, z zaliczeniem ich do składu misji dyplomatycznych i z przyznaniem praw, z jakich korzystają agenci wojskowi i marynarki.

Z prasy rosyjskiej.

Odrzucone ofiary. Gazeta „Żiż i Iskusstwo“ zebrała kilka faktów, dotyczących nieuwzględnienia przez władze ofert, składanych przez osoby prywatne, a dotyczących zakładów naukowych.

„Kraj Południowo-Zachodni, — czytamy w gazecie, — który kosztem własnym założył wyższy zakład rolniczy (wydział agronomiczny w politechnice) nie może się uskarżać na brak osób, które zdając sobie dokładnie sprawę z pożytku wykształcenia agronomicznego, chętne są do składania ofiar pieniężnych, na zakłady naukowe rolnicze.

Niestety władze nie popierają dotąd ofiarności powyższej.

Oto fakty: w „rocznikach“ proskurowskiego zjazdu rolników gubernii podolskiej, wpisane jest do protokołu posiedzenia następujące oświadczenie p. Sobańskiego:

Ojciec mój proponował otwarcie w swoim majątku, nieopodal miasteczka Obodówka (powiat olgopolski) niższej szkoły rolniczej.

Ofiarowywał potrzebne budynki, następnie za-

silek w sumie 3,000 rubli rocznie, przez lat 5 do 20 — a wreszcie dawał prawo uczniom do praktyki agronomicznej w gospodarstwie, posiadającym: cukrownię, gorzelnię, młyn, plantacje buraków, lasy zagospodarowane i szkółki leśne. Propozycja p. Sobańskiego nie została przyjęta.

To jeden fakt. A teraz drugi.

Przed kilku laty, właściciel ziemski gubernii kijowskiej, p. Tarnowski, oświadczył gotowość ofiarowania stosownej ilości gruntu na fermę rolniczą i budynki dla szkoły rolniczej.

Kijowskie towarzystwo rolnicze, posiadające kapitał wysokości 25,000 rubli na założenie szkoły rolniczej, postanowiło użyć tego kapitału na budynki dla szkoły.

Opracowano projekt statutów szkoły i przesłano do ministerium i — na tem się rzecz skończyła.

Właściciel ziemski, z powiatu czerkaskiego, Nerwejsz legował 100,000 rubli na szkołę rolniczą. Szkół tych dotąd niema.

Wreszcie włościanie wsi Motowilówka, dali grunt i wzniesli nawet budynki, dla niższej szkoły ogrodnictwa i sadownictwa, ale zabiegi włościan nie doczekały się dotąd pomyślnego skutku.

Przytoczywszy fakty powyższe, „Żiż i Iskusstwo“, wyraża się w te słowa:

Projekty, oferty i petycje, gdzieś przez kogoś rozpoznają się, ale nie wiadomo, w jakim stadium znajduje się cała sprawa. I oto patrzymy na zjawisko tego rodzaju: ofiarodawcy, nieobeznani z przepisami dotyczącymi otwierania szkół rolniczych, składają zazwyczaj projekty niezgodne z schematyczną ustawą dla szkół rolniczych. Częstokroć też procenty od zafiarowanego kapitału nie wystarczają na utrzymanie szkoły typu żadanego. Brak przypuszcmy tysiąca rubli. Trudność taka rozwiązująca się bardzo łatwo i szybko przy porozumieniu się na miejscu i bezpośrednio z ofiarodawcami, staje się przeszkodą nie do zwalczania, gdy rozpoznanie projektu zależy od wyższej władzy. Chcąc wyjść z takiego stanu rzeczy i spożytkować w sposób właściwy szlachetne dążenia ofiarodawców, składających fundusze własne na szkoły, potrzeba instytucji, któraby powagą swoją popierała oferty i w razie danym uzupełniała je z funduszów własnych.

Instytucją taką winno być, zdaniem „Żiż i Iskusstwa“, ziemstwo. Jeżeli już chodzi konieczność o popieranie ofiarodawców, to zapewne, ziemstwo mogłoby wystąpić w tej roli, ale konieczność takiego poparcia wydaje się nieco dziwną, wobec niejednokrotnie słyszanych opinij władz, że skarb nie jest w stanie uczynić zadość potrzebom oświaty, i że potrzebną jest inicjatywa i pomoc osób prywatnych. W takich warunkach władze państwowe winnyby same popierać inicjatywę jednostek.

Ostatnie wiadomości.

Mowa Chamberlain'a.

Angielski minister kolonij, lord Chamberlain, wygłosił w tych dniach w Manchester znamienną mowę, w której wyraźnie zaznaczył obecne stanowisko Anglii w polityce wszechświatowej w stosunku do innych mocarstw.

Uzbrojenia lądowe i morskie, oświadczył minister, bynajmniej nie są groźbą pod adresem tego lub owego mocarstwa, lecz są raczej krokami ostrożności, wywołanymi ogólną sytuacją polityczną.

Nieporozumienia z Francją nadały im poważniejsze znaczenie i byłoby rzeczą nierozumną kłaść kres uzbrojeniom, zanim wszelkie niebezpieczeństwo przeminie.

Kosztem największych ofiar wybawiliśmy Egipt od rozpadnięcia i zapewniliśmy mu pomyślny warunki rozwoju, mamy więc prawo do panowania nad wszystkimi ziemiami, które niegdyś do niego należały.

Spór o ustanowienie granicy pomiędzy posiadłościami francuskimi i Egiptem może być rozstrzygnięty tylko na drodze historycznych i geograficznych badań. Możemy ułatwić Francji przystęp do handlowego Nilu, atoli w zamian za to muszą być zwinięte wszystkie posterunki francuskie na ziemiach dawniej należących do Egiptu.

Dla osiągnięcia zupełnej zgody, francuzi powinni zaniechać polityki, której odnośnie Anglii trzymali się od pewnego czasu, stawiając przeszkody swobodnemu rozwojowi jej polityki we wszystkich częściach świata.

W Chinach — mówił dalej minister — Anglia pragnie takich tylko nabytków, które są niezbędnymi dla zabezpieczenia jej stanowiska morskiego i zachowania rynków handlowych.

Porozumienie z Rosją byłoby dla Anglii pożądane, o ileby opierało się na interesach obydwóch stron.

Stosunki Anglii z Niemcami i Japonią zacieśniły się, a interesa Anglii i Ameryki są o tyle wspólne, że nawet bez formalnego przymierza stosunek obu pokrewnych narodów może być trwałym i serdecznym.

Co do Niemiec, mówca nie widzi ani jednego punktu w świecie, gdzieby interesy Anglii stawały w przeciwieństwie do interesu Niemiec.

Zatarg francusko-włoski.

Krzyżowiec francuski „Skorpion” na wybrzeżu afrykańskim, należącym do sultana Racheity wysadził na ląd komisarza francuskiego wraz z sześcioma majtkami i dwoma askarisami. Oficer włoski dowodzący w Racheicie z pół kompanią wojska włoskiego udał się na miejsce wyładowania i zażądał od komisarza francuskiego wyjaśnień. Komisarz francuski oświadczył, że punkt zajęty należy do terytorium francuskiego, powrócił atoli wraz z majtkami na okręt, pozostawiając tylko dwóch askarisów i urzędnika cywilnego. Oficer włoski pozostawił na miejscu drobny oddział żołnierzy.

Sprawa prawdopodobnie będzie załatwiona przez porozumienie się obu rządów.

Austro-Węgry.

Baron Banffy na konferencji większości sejmowej wyraził poważne obawy o przyszłość życia konstytucyjnego Węgier, zachwianego obecnie w swoich posadach.

Budżet i ugoda będą mogły być wprowadzone w życie, chyba już tylko przy pomocy rozporządzeń ministerjalnych. Potrzeba pomyśleć o środkach zaradczych póki jeszcze czas po temu, o zapobieżeniu rozpasania wolności słowa. Konferencya uchwaliła jednomyślnie zaufanie do rządu.

W parlamencie znów wiedeńskim w biegu rozpraw nad wnioskiem wytoczenia procesu hr. Badeniemu za pogwałcenie konferencyi, poseł Pacak wyszydził opozycję, że od czasu wydania rozporządzeń językowych powtarza wciąż jak papuga ten sam lament.

Dalej przypomniał mówca wszystko, co poprzedziło wprowadzenie do izby policyi. W dalszym ciągu mówca zarzucił lewicy, iż uczyniła wszystko, aby raz na zawsze podkopać parlamentaryzm. Wszystkie parlamenty świata mają straż parlamentarną, która natychmiast wkrocza, gdy obrady dochodzą do skandalu. Hrabia Badeni spełnił tylko swój obowiązek.

Po zakończeniu dyskusyi Wolf sprostował twierdzenie Daszyńskiego, dowodząc, że składki w Czechach płyną nie dla niego, lecz dla „Ostdeutsche Rundschau.”

Daszyński zaś zarzuty swe przeciw Wolfowi podtrzymał w całej pełni i pokazał puskę z napisem „Für Karl Herman Wolf.” Następnie pokazał odezwę stronnictwa radykalno-niemieckiego i odezwał z niej ustęp, który wyraźnie wzywa do składek, aby odszkodować Wolfa za stratę czasu przez wypełnianie mandatu poselskiego poniesioną.

Izba 19 głosami odrzuciła wniosek, domagający się wytoczenia procesu hr. Badeniemu.

We środę dnia 23 listopada o godzinie 10 rano w kościele Św. Krzyża, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy

ś. p.

ALEKSANDRA

Kwaśniewskiego

na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

Stroskana Rodzina.

Telegramy.

Petersburg, 19 listopada. Okólnik p. ministra skarbu pozwala wypuścić na rynek wewnętrzny bez uiszczenia opłaty dodatkowej 500,000 pudów cukru z zapasu wolnego.

Bruksella, 19 listopada. Wielkie wrażenie wywołuje tutaj aresztowanie i wydalenie z Belgii profesora Gumpłowicza. Jest on podejrzany o anarchistyczne agitacje. (Przypuszczamy, że depesza ta nie jest ścisłą; Gumpłowicz jest profesorem uniwersytetu w Graeu i bynajmniej zasadom anarchistycznym nie hołduje, natomiast syn jego, doktor filozofii, jest znanym anarchistą.) (Prz. Rd.)

Budapeszt, 19 listopada. Z powodu sprawy pomnika Hentziego wybuchł zatarg pomiędzy ministrem wojny, a resztą gabinetu. Minister wojny poda się prawdopodobnie do dymisyi.

Tangier, 19 listopada. Donoszą, że trzy kolony wojsk francuskich ruszyły na teren powstania na granicy Marokko. Przypuszczają, że Francya zamierza domagać się uregulowania granicy w tym kraju.

Londyn, 19 listopada. Z Pekinu donoszą, że Li-Chung-Czang prosił cesarżową, aby ze względu na podeszły jego wiek i nadwątlone zdrowie zwolniła go z misyi nad rzeką Żółtą. Cesarżowa przyjęła go z wielkimi honorami, odrzuciła jednak jego prośbę.

Z Szangaju donoszą, że powstańcy napadli na

miasto Kweiczau nad górnym Jangtsekiangiem, splądrowali miasto i spalili budynki misyi katolickiej.

Londyn, 19 listopada. Z Dżibuti w Abisyni donoszą, że negus Menelik wyruszył na czele wojska przeciw zbuntowanemu Mangaszy.

Paryż, 19 listopada. Podobno Ameryka żąda od Hiszpanii odstąpienia wysp Karolińskich.

Egzystująca od roku 1852

FABRYKA

Mylet toaletowych,

PERFUM

i wyrobów kosmetycznych

FRYDERYKA PULSA

w Warszawie.

Upraszam uprzejmie Szanownych odbiorców o łaskawe zwrócenie uwagi na etykiety, noszące pełny mój adres: Fryderyk Puls w Warszawie.

Dr. A. SOŁOWIEJCZYK

specjalista chorób wewnętrznych i dzieciennych.

Piotrkowska Nr. 69,
vis-a-vis Grand-Hotelu.

Przyjmuje od 9—10 r. i od 3—5 pp.

LECZNICA

przy ul. Piotrkowskiej № 192.

10—11 Niedz. — wtorek — czwartek

Choroby nerwowe — Dr. Tumpowski 12—1.

Choroby oczu — Dr. Berenstein 12—12. Poniedziałek — Czwartek — Niedzie

Choroby gardła uszu i nosa — Dr. Poznański 12—1 Niedziela — wtorek i czwartek

Choroby chirurgiczne — Dr. Lewithan 2—3.

Choroby wewnetz. i dzieci — Dr. Sterling. 2—3.

Choroby kobiece — Dr. Kohn 3—4. Środa — Piątek — Niedziela.

Choroby wener. i skórne — Dr. Abrutin. 3—4. Niedziela — Środa — Piątek.

Choroby dziecięce — Dr. Guttentag.

Oplata za poradę kop. 30. — Łóżka dla chorych.

Zakład Fotograficzny

E. STUMMANA

Piotrkowska 20.

poleca na podarki gwiazdkowe **powiększenia** do naturalnej wielkości, **portrety olejne** wykonane przez artystów malarzy, chlubnie znanych w tym zawodzie, a jako **zupelną nowość** na polu fotografii, **FOTOGRAFIA en RELIEF** własnego wynalazku, zagranicą cieszące się ogólnym uznaniem publiczności, a nawet osób koronowanych.

Zakład powyższy najuprzejmiej uprasza Szanowną Klientelę swoją aby raczyła obstalunki gwiazdkowe weześniej zamówić, gdyż powyżej wymienione specjalności dłuższego wymagają czasu do wykonania.

Atelier dobrze ogrzane — Pogoda nie robi różnicy.

PIERWSZA

Łecznica Prywatna

Zawadzka № 12.

(dawniej róg Cegieln. i Wschodn.)

9—10. D-ta Brzozowski. Chor. zębów, plombowanie, sztuczne zęby.

10—11. Dr. Górski. Chor. chirurgiczne i oczne. (Niedziela)

11—12. Dr. Maybaum. Chor. żołądka i kiszek.

12—1. Dr. Goldsobel. Chor. wewnętrzne, spec. płuc i serca.

1—2. Dr. Przedborski. Chor. uszu, nosa, gardła i krtani. (przez niedziel, wtorków i piątków)

1—2. Dr. Littauer. Chor. skórne, weneryczne i dróg moczowych (przez wtorków i piątków)

2—3. Dr. Górski. Chor. chirurgiczne i oczne. (Wtorki i piątki)

2—3. Dr. Pinkus. Chor. wewn. i dzieci.

2—3. Dr. Likiernik. Chor. oczne i chirurgiczne.

3—4. Dr. Goldman. Chor. chirurgiczne

4—5. Dr. Rundo. Chor. wewnętrzne kobiece.

Oplata za poradę 30 kop. — Łóżka dla chorych. — Badania mikroskopijno-chemiczne i bakteryologiczne.

NA GWIAZDKĘ

WAŻNE DLA RODZICÓW I OPIEKUNÓW.

SPECYALNY MAGAZYN **dziecinnych ubrań**

pod firmą

A. THOMMÉE

został zaopatrzony na sezon zimowy w WIELKI WYBÓR GOTOWYCH UBRAŃ, jako to:
 Płaszcze, Palta, Żakiety, Bluzy uczn. Ubranka dla chłopców, Sukienki, Czapki, Kapturki,
 — BIELIZNĘ DAMSKĄ I DZIECINNĄ —

Bluzki damskie, Fartuszki damskie i dziecinne, Pończochy i Rękawiczki.

Na składzie gotowe wyprawki dla nowonarodzonych.

Wszystko po cenach bardzo przystępnych, lecz stałych.

Z czem się polecam względem Szanownej Publiczności miasta Łodzi i okolic

A. THOMMÉE.

Łódź, ul. Nawrot Nr. 2.

1290

RÓG BENEDYKTA i WÓLCZAŃSKIEJ, w Restauracji

Otwarta do 2 w nocy

Wina	KUCHNIA	Koniaki
Wina		Koniaki
Wina		Koniaki
Wina		Koniaki
Wina		Koniaki
Koniaki		Wina
Koniaki		Wina
Koniaki		Wina

Codziennie Koncert od 7 wieczorem

Karbonnickiego

Kuchnia Wyborowa.

DYREKCJA

drogi żelaznej

Iwangrodzko-Dąbrowskiej

podaje do wiadomości, osób interesowanych, że na rok 1899 oddaje się w jednoroczną dzierżawę przez licytację

BUFET

na stacyi TOMASZÓW.

Osoby, życzące sobie dzierżawić wyżej wymieniony bufet, winny nie później, jak 12 (24) listopada b. r. przed godziną 12 w południe złożyć Naczelnikowi Kancelaryi Dyrekcji drogi żelaznej w Radomiu deklarację z oznaczeniem ceny, proponowanej za roczną dzierżawę bufetu, oraz zaświadczenie policyi o ich moralności i kwit Głównej Kasy Dyrekcji na wniesioną kaucyę w niemniejszej ilości, jak 25% proponowanej za dzierżawę bufetu płacy, bez czego deklaracje rozpatrywane nie będą.

Niezależnie od rezultatów licytacji, Dyrekcji drogi żelaznej służy prawo dowolnego wyboru kandydatów. 1202

Poleca się Szanownej Publiczności

Nowo-otwarty

Magazyn Towarów Galanteryjnych

oraz garderoby damskiej i dziecinnej


Aleksandry MINOR

przy ul. Nawrot 1a.

(2-gi dom przy ul. Piotrkowskiej)

Przy magazynie znajduje się pracownia sukien, w której wykonywają się roboty jak z własnych, tak również i powierzonych materiałów.

Tamże potrzebne zdolne staniczarki.




PRAWDZIWE
Linoleum
PROWODNIK

18 97

Kalosze

wyroby gumowe



Zaopatrzone marką fabryczną i Herbem Państwa.

Roczny zbył:
KALOSZY OKOŁO 4,000,000 par.
LINOLEUM " 3,500,000 □ stóp.

Generalny Reprezentant JULIAN MEISEL

Łódź, Piotkowska № 49.

w domu S Prusaka,

Telefonu Nr. 60.

NOWO-OTWARTY INTERES

Zygmunta Kwaśniewskiego
 ul. PIOTRKOWSKA № 35

poleca wielki wybór **instrumentów chirurgicznych i towaru nożowniczego** oraz kompletne urządzenia położowe. Duży wybór **NOŻY** stołowych, kuchennych i rzeźniczych z najlepszej fabryki krajowej Braći Kobylańskich, dawniej Gerlach.

Wszelkie reperacje przyjmuje i wykonywa prędko i starannie. 1237

SKŁAD

materiałów aptecznych

LUDWIK SPIESS i SYN

Piotrkowska № 11,

poleca

w najlepszych gatunkach:

- Oliwę nicejską i prowancą
- Oliwę do palenia
- Ocet spirytusowy i winny
- Ocet toaletowy
- Elixir do zębów
- Proszek do zębów
- Wodę kolońską
- Perfumy francuskie i angielskie
- Mydło toaletowe i lecznicze
- Specyfiki francuskie
- Wina lecznicze
- Krochmal i ultramarinę
- Benzynę do palenia i palenia
- Spirytus drzewny
- Proszek dalmacki
- Masę do podłóg
- Farbę olejną gumową
- POKOST i LAKIERY**
- Cacao van Houten's
- Środki chirurg. opatrunkowe

Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy
PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH m. ŁODZI

poddaje niniejszem do wiadomości, że w r. b. wakują następujące fundusze:

1. Rb. 240 od legatu Edwarda i Heleny małżonków Heiman dla sieroty po rzeczywistym członku Stowarzyszenia, pragnącego kształcić się w rzemiośle i
2. Rb. 120 od legatu małżonków Mauryc. Poznańskich, dla sieroty po rzeczywistym członku Stowarzyszenia, pragnącego kształcić się ogólnie. 1281

Szkoła rzemiosł dla kobiet

ZOFII KNORZOWSKIEJ w Łodzi,
Piotrkowska 69, m. 29.

Udzielają się następujące przedmioty: krój i szycie sukien, gorsetów i bielizny, stroje, hafty białe i kolorowe, krawaty, introligatorstwo, kwiaty sztuczne, heliominiatury, wypalanie na drzewie i skórze, malowanie na porcelanie, atlasie, szkle i t. p.

— SZKOŁA WYDAJE DYPLOMY —

1256

FABRYKA FORTEPIANÓW i PIANIN

nagrodzona medalami

ARNOLDA FIBIGER w Kaliszu,

poleca swój skład fortepianów w Łodzi, zaopatrzone w instrumenty własne najnowszej konstrukcji po cenach fabrycznych.

Pomieniony skład w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej pod № 132, przyjmuje zamówienia na strojenia i reperacje. 1030

Specjalny Magazyn i Pracownia
UBIORÓW UCZNIOWSKICH

wszelkich zakładów naukowych

oraz dla chłopców

№ 93. PIOTRKOWSKA № 93.

M. SEGAL. 93

Taniej, gdyż w prywatnym mieszk. 9. front

Dr. S. DWORZAŃCZYK

Ordynator oddziału

Chorób Wenerycznych

w Szpitalu Ś-go Aleksandra

p o w r ó c i ł.

PIOTRKOWSKA № 165. 1283

Dr. A. Groszlik.

Choroby weneryczne, moczołciowe i skórne.

Ul. Cegelniana № 23 (róg Zachodniej) Rano od 8—11; popołudniu; od 5—8; panie: od 3—4 popołudniu.

Najprawidłowiej działające i najtańsze
GARNCZKI KONDENZACYJNE

patentu „KLEIN“ poleca

M. ZBIJEWSKI.

Łódź. Warszawa.

Mikołajewska 6. Chmielna 10.

M. ZIELIŃSKA

dawniej

PRZERADZKA

przyjmuje suknie, kostyumy, okrycia. Wykonanie szybkie, akuratne. Fason z dodatkami od 8 rb. Gotowe bluzki i minki od rb. 3 wehniane.

Spacerowa 31 m. 15,

w oficynie II piętro.

JAN KUNTZE

mający swój

Magazyn Obuwia

przy ul. KONSTANTYNOWSKIEJ
róg Nowego-Rynku

zawarł umowę z komitetem oficerskim 37 piechotn. Ekaterynburskiego pułku i zobowiązał się dostawić obuwie po cenach następujących:

BUTY z francusk. lakieru Rb.	16
BUTY z ameryk. lakieru Rb.	15
BUTY szegronowe czarne —	11
BUTY juhtowe czarne —	10
BUTY z koniny czarne —	9
KAMASZE sztywne —	5,25
KALOSZE — — — — —	5,25
ZELÓWKI — — — — —	1,20
OBCASY SAME — — — —	40

Przytem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że posiadam w swoim magazynie wszelki wybór obuwia damskiego, męskiego oraz dzieciennego z najlepszych skór krajowych i zagranicznych po cenach możliwie niskich.

1281

Z szacunkiem

Jan Kuntze.

Zdolny majster

TKACKI

potrzebny do fabryki

wytwarzających fantazyjnych.

Oferty proszę składać w red. „Rozwoju“ pod K. W. 1286

J. WENCKOWSKI

Do sprzedania używana karetka doktorska — wolaut używany za rb. 80 i nowa bryczka.

Średnia 23. 1293

Dentysta

B. BRZÓZOWSKI

mieszka przy ulicy

PIOTRKOWSKIEJ № 26,

obok cukierni p. Szmagiera, w domu braci Szreterów.

Dr. Leon Silberstein,

powróciwszy ze specjalnych klinik zagranicznych, leczy choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje Panów od 8—10, 12—2, 6—8. Panie od 5—6. Przeprowadził się na ul.

Ewangielicką 7.

Petersburskie

KALOSZE

w Łodzi dostać można u

N. B. MIRTENBAUMA

Piotrkowska 33.

Lekcje Tańca.

KURS NOWY

otwieram 1 każdego miesiąca

dla pensji, neznani i nezenie, ceny zniżone. Osobnych lekcji udzielam oraz przyjmuję kółka prywatne, gwarantując za prędką i gruntowną naukę.

Patent. naucez. tańców ADOLF LIPiŃSKI.

Cegelniana № 52.

Krawiec

Damski Pierwszorządny

z WARSZAWY

z danego materiału wykonywa różne fasony okryć, futer, rotund, sukien; angielskich amazonek, wizytowych i kostyumów balowych. Promenada 31. Ż U L.

Ostrzega się przed nabyciem zgubionych w wagonie kolei Petersburskiej weksli.

№ 7616 Ro. 257,49 pl. 28. / 12. / 3 u

A. B. Kaemana, Mściśław.

№ 7813 Ro. 212,21 pl. 18. / 3 u Ber-

ka Wollmana: Ostrowiec.

№ 7944 Ro. 131 pl. 15. / 27. / 5 u Herc. A.

Rodstein, Akc. A. G. Radstein Minsk.

Z ostatnim żyrem firmy „Landau i Weile“

L. MONSZEIN

Piotrkowska № 92.

STANGRET

potrzebny zaraz.

BENEDIKTA № 8.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Do wynajęcia od Nowego Roku sklep z pokojem, przedpokojem i kuchnią. Wiadomość w kantorze służących, ul. Zachodnia № 27.

Dwa ładne nie duże pokoje kawalerskie z sobą złączone, z usługą i osobnym wejściem są natycbmiast do wynajęcia, przy ul. Piotrkowskiej, pomiędzy Południową a Cegelnianą.

Geometra przysięgły, Władysław Starzyński, Łódź, ulica Południowa № 8, wykonywa wszelkie czynności w zakresie miernictwa wchodzące, do wszystkich władz i instytucji, tak rządowych jak i prywatnych, przytem mając wykończony całkowity pomiar m. Łodzi, jest w możności załatwiać czynności miejscowe szybko i dokładnie. 152

Jest do nabycia po cenie zniżonej wyszłe Jobecnego czasu 163 zeszyty czyli 21 t. (od litery A do F.) Wielkiej Encyklopedyi powsz. ilustr. wydania S. Sikorskiego. Wiadomość: Kassa pow. F. Łaguna. 473

Przyjmuję zamówienia na wieczorki tańeczne na skrzypce i fortepian lub enemble. Składowa 14 m. 3. 466.

Zaginęła karta pobytu Jana Herpel, wydana z gminy Busk z powiatu Stopnickiego. 471

Zaginęła karta pobytu, wydana z magistratu m. Łodzi Augusta Rezlera.



KALOSZE

PETERSBURSKIE

Rosyjsko-AMERYKAŃSKIEGO Towarzystwa

Na każdym kaloszu znajduje się

Herb Państwa **TRÓJKĄT CZERWONY**, rok założ. **1860** i słowo **St.-Petersburg**

Sprzedaż w składach galanteryjnych i obuwia.

Reprezentanci. **Ch. LUBIE i Sz. GURJAN**

w Warszawie Rymarska 12, dom Braci Lesser. Telefonu 967.



Piotrkowska 73

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że otworzyłem w ŁODZI przy ul. **PIOTRKOWSKIEJ 73**, vis-a-vis A. Roszkowskiego

Hurtowy i Detaliczny SKŁAD HERBATY firmy **Wogau i Sp.**

oraz skład najlepszego kawioru astrachańskiego, i wszelkich zagraniczn. i krajowych towarów kolonialnych.

Staraniem mojem będzie przez rzetelną obsługę zyskać zaufanie Sz. Klienteli i nadal je utrzymać, polecając łaskawym względem Sz. Publiczności.

A. TRAUTWEIN.

Wieloletni współpracownik firmy M. Sprzączkowskiego w Łodzi.

224

Piotrkowska 73

Ozdobiona wieloma złotymi medalami.

FABRYKA WYROBÓW

Istniejąca od  1824 roku.

CENY FABRYCZNE,

Platerowanych i Srebrnych 84%

Sztućców stołowych patentowanych maszynowych, oraz

Zakład galwaniczny

JÓZEF FRAGET w Warszawie.

Filia w Łodzi, Piotrkowska 69

Poleca wiele nowości **srebrnych platerowanych.**

1250

Handel Win, Towarów kolonialnych i Delikatesów

J. B. WĘŻYK

w Łodzi, Piotrkowska 3, Hotel Polski.

POLECA:

Wina Węgierskie, Francuskie, Hiszpańskie, Reńskie, Szampańskie, jak również Krymskie Kachetyńskie, oraz wina białe i czerwone z Cesarskich Apanaży. Cognaki, Rummy, Araki krajowe i zagraniczne. Towary kolonialne i Delikatesy w wyborowych gatunkach.

1289